

# Sarius, Testy (feat. Mery Spolsky)

dzikie serce, nieprzyczajone  
blizna przez pomalowane dłonie  
w dobrym nurcie, guście geście  
i najlepszym tonie  
nic na tym świecie nie pasuje do mnie  
byłem już tam gdzie wszystko kapie złotem  
pijany tak że mi spadały spodnie  
a potem tam, gdzie odłączali wodę  
mówili o mnie 'Pierdolnięta młodzież!'

setki niepowodzeń  
tysiące niezdaných testów  
znowu zmieniam drogę, chociaż to bez sensu  
tak, to odpowiedź na pytanie, jakie, wiesz już  
jak zabić ten ból?  
podejdź bliżej, powiem jak  
bez pretekstu  
masz mnie bez pretekstu  
bez pretekstu  
będę tutaj cały czas  
bez pretekstu  
masz mnie bez pretekstu  
bez pretekstu  
dam tyle dobre ile zła  
setki niepowodzeń  
tysiące niezdaných testów  
znowu zmieniam drogę, chociaż to bez sensu  
tak, to odpowiedź na pytanie, jakie, wiesz już  
jak zabić ten ból?  
podejdź bliżej, powiem jak

[Mery Spolsky:]

Oj Sarius, ja cię chyba trochę kumam  
Bo raz mnie złapie duma  
A raz zapłakane oko tu mam  
Coś nie wyszło, wyjdzie może potem  
A jak nie wyjdzie, to ja wyjdę z siebie, znajdę hotel  
Przenocuje sobie chwile w innym ciełe  
Może zrozumie, co się ze mną dzieje  
Czemu weekend jest moja receptą  
Bo gdy jest ciemno, to mi w sumie wszystko jedno czemu

setki niepowodzeń  
tysiące niezdaných testów  
znowu zmieniam drogę, chociaż to bez sensu  
tak, to odpowiedź na pytanie, jakie, wiesz już  
jak zabić ten ból?  
podejdź bliżej, powiem jak  
bez pretekstu  
masz mnie bez pretekstu  
bez pretekstu  
będę tutaj cały czas  
bez pretekstu  
masz mnie bez pretekstu  
bez pretekstu  
dam tyle dobre ile zła  
setki niepowodzeń  
tysiące niezdaných testów  
znowu zmieniam drogę, chociaż to bez sensu  
tak, to odpowiedź na pytanie, jakie, wiesz już  
jak zabić ten ból?  
podejdź bliżej, powiem jak